„Ani „święty”!… ani „apostolski”!…



Do dwudziestego roku życia byłem rzymsko-katolikiem.

Nic dziwnego – taki przekazano mi światopogląd, takie wychowanie odebrałem w domu rodzinnym, tak przez lata kształtowało mnie otoczenie, i tego przez kolejne lata uczyli mnie księża – w kościele i w szkole, gdzie wtedy (początek lat 50.) odbywały się lekcje religii.

Ale od dnia, w którym przyjaciel Taty przyniósł do naszego domu Pismo Święte, zaczęły nam się otwierać oczy na to, czym naprawdę jest <jedyny, prawdziwy, katolicki kościół>…

To znaczy, najpierw było zaskoczenie i niedowierzanie, a potem coraz większy… szok!

Bo to, czego o Bogu i drodze zbawienia dowiadywaliśmy się z Biblii, miało się nijak do znanej nam religijnej, duchowej i organizacyjnej rzeczywistości rzymskiego katolicyzmu…

Chcę w tym cyklu artykułów opisać drogę, którą przeszedłem, zanim dojrzałem do tego, by o tej sprawie pisać tak stanowczo, jak to czynię w tekście, który tutaj zamieszczam jako pierwszy:

* *

Wiadomości i korespondencje nadsyłane z Watykanu i dotyczące kościoła rzymskokatolickiego, zazwyczaj zaczynają się od słów:

„Jak ogłosił rzecznik Stolicy Apostolskiej, Ojciec Święty, Jan Paweł II, uda się w kolejną pielgrzymkę…”

„Odkąd na stolicy Piotrowej zasiadł Polak…”

„W stolicy Apostolskiej odbyło się posiedzenie…”

„Do Stolicy Apostolskiej z całego świata napływają tłumy młodzieży…”

„Podczas modlitwy na Anioł Pański Ojciec Święty udzielił licznie zebranym na Placu św. Piotra, swego Apostolskiego błogosławieństwa…”

Słuchający tych wiadomości telewidzowie i radiosłuchacze, podobnie jak czytelnicy prasy, nie mają pojęcia, jakiej manipulacji są poddani. A autorzy audycji, reportaży i artykułów raczej rzadko zdają sobie sprawę z faktu, że sami zmanipulowani, są zarazem narzędziami tej manipulacji. Raz uruchomiony proces trwa, a nad jego przebiegiem od stuleci czuwają hierarchowie kościelni, kościelni historycy i wysługujący się rzymskiemu kościołowi ludzie pióra i mikrofonu. Ich to zasługą jest, ze niemal wszyscy wokół nas – wierzący i niewierzący – mają zakodowane, że kościół rzymskokatolicki jest „święty”, „apostolski”, zaś kolejni papieże zasiadają oczywiście na „stolicy Piotrowej”. Tą sama techniką koduje się w społecznej świadomości hasła, że papieże to „namiestnicy Chrystusowi”, że kościół rzymskokatolicki „został założony przez Jezusa Chrystusa”, a wszelkie decyzje „*Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*”, kierowanego przez „nieomylnego” papieża (który równocześnie jest „najwyższym autorytetem moralnym”!), są wiążące dla chrześcijan. I aż dziw bierze, że nikomu nie przychodzi na myśl, aby te hasła zweryfikować. A tymczasem rzeczywistość jest całkowicie odmienna.

Mówiąc najkrócej:

Kościół rzymskokatolicki nie został założony przez Jezusa

Chrystusa ani Apostołów! Jezus Chrystus założył Swój Kościół w I wieku, zaś o powstaniu katolicyzmu możemy mówić dopiero począwszy do wieku IV (z kolei za twórcę rzymskiego zorganizowanego systemu kościelnego powszechnie uważany jest Leon I – 440-461). Bo to w wieku IV, w wyniku wielu dramatycznych wydarzeń i zmian jakie miały miejsce w chrześcijaństwie – zwłaszcza po porzuceniu nauczania biblijnego w wielu podstawowych sprawach – Kościół przestał być Chrystusowym, a stał się KATOLICKIM, czyli POWSZECHNYM.

Nie jest Apostolskim, ani co do nauki, ani co do struktury, ani pod żadnym innym względem! Rzymski katolicyzm przejął z pierwotnego, chrześcijańskiego Kościoła tylko nazwę i niektóre terminy, które funkcjonują w nim zaledwie jako hasła – slogany wyprane z pierwotnej treści i znaczenia. Natomiast odrzucił naukę Chrystusa i Apostołów, sprofanował Ofiarę Zbawiciela, ustanawiając w jej miejsce rytuał mszalny! Jest także winien zmiany Dziesięciorga Bożych Przykazań, wprowadzając totalne bałwochwalstwo polegające na czczeniu złotych i srebrnych, kamiennych i drewnianych, kartonowych i gipsowych bożków! Jego papieże przywłaszczyli sobie boską cześć, zagarniając m. in. tytuł „Ojciec Święty”, ZASTRZEŻONY WYŁĄCZNIE DLA NAJWYŻSZEGO (Mt 23,9)!

Do tego jest rzymski katolicyzm strukturą hierarchiczną, na czele której – **jako władca absolutny – stoi papież!** Jego <poddani>, hierarchowie niższego szczebla, są z kolei panami swoich <poddanych>, czyli duchownych niższego szczebla, których obowiązuje absolutne posłuszeństwo decyzjom przełożonych.

Jest więc rzymski katolicyzm – niezależnie od swych deklaracji i oficjalnej tytulatury – strukturą wybitnie świecką, co ujawnia porównanie z prostą nauką Jezusa Chrystusa: *„Ale Jezus, przywoławszy ich, rzekł: Wiecie, że książęta narodów nadużywają swej władzy nad nimi, a ich możni rządzą nimi samowolnie. **Nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym.** I*

ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą waszym. Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł aby mu służono, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu” (Mt 20,25-28)!

Rzym (Watykan) nigdy nie był stolicą Apostołów!

W Piśmie Świętym czytamy, że centrum chrześcijaństwa w sposób naturalny od początku była **Jerozolima**, gdzie działał, zmarł i zmartwychwstał Pan Jezus Chrystus, oraz gdzie żyli i działali Jego Apostołowie.

Natomiast Rzym pogański już od VI przed Chrystusem był stolicą ***Imperium Romanum***, zaś od pierwszego wieku po Chrystusie duchowo stał się ***„stolicą szatana”*** (por. Obj 2,13), gdyż tam, za sprawą greckiego króla Attalosa III i cezarów, przeniesiono z Pergamonu – starożytnego centrum praktyk tajemnych i okultyzmu, magii i czarnoksięstwa – centrum diabelskiego kultu z jego kapłanami, rekwizytami i obrzędami!

Wprawdzie pod koniec swego życia, w Rzymie działał i tam zmarł ap. Paweł, ale fakt ten nie może być argumentem na rzecz Rzymu, jako <stolicy apostolskiej>, bo wszak inni apostołowie ponieśli męczeńską śmierć w innych miastach – np. apostoł Jakub został zabity w Jerozolimie (DzAp 12,1.2).

- **Ap. Piotr nie był papieżem, i w ogóle nie był w Rzymie, a samo papiestwo jest tworem ludzkim!** Jezus Chrystus nie ustanowił żadnego człowieka ***Opoką*** Swego Kościoła. Tylko On sam, jako jednorodzony Syn Boży i bezgrzeszny Syn Człowieczy-Mesjasz, stał się Fundamentem naszej wiary i naszego zbawienia (***„Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus”*** – 1 Kor 3,11). Teolodzy rzymskokatoliccy dobrze o tym wiedzą, ale – aby zachować pozór, że <Piotr jest Opoką Kościoła> – posunęli się nawet do sfałszowania słów Jezusa Chrystusa zapisanych w Mt 16,18! **1)**

- Rzymski katolicyzm nie buduje na Piśmie Świętym, ani na uczciwych studiach historyków, ale na legendzie i <pobożnych życzeniach> swoich hierarchów i fanatycznych wyznawców. Legenda o pobycie ap. Piotra w Rzymie nigdy nie znalazła oparcia w faktach (w Polsce do jej utwierdzenia przyczynił się walnie Henryk Sienkiewicz w swoim słynnym dziele ***Quo vadis?*** – ale wszak fikcja literacka zdolnego autora nie ma mocy sprawczej, i nie jest w stanie podważyć wymowy faktów)! **2)**

- Stolicą zachodniego katolicyzmu Rzym stał się nie ze względu na ap. Piotra, ale w wyniku bezwzględnej rywalizacji biskupów, którzy po kilku wiekach zażartych sporów i walk o wpływy, zaszczyty i bogactwa, rozdrapali między siebie chrześcijaństwo i ustalili strefy wpływów. Tyle tylko, że wszystko to nie miało i nie ma nic wspólnego z prawdziwym Kościołem Chrystusowym!

- **Papiestwo, jako system historycznie uwikłany w ciężkie zbrodnie, zainteresowany ziemską władzą i zaszczytami, zachłanny na dobra materialne i chroniący przestępców – nie było i nie może być autorytetem moralnym, a samozwańczy <namiestnicy>, którzy od XIX wieku (dokładnie od roku 1870) przypisują sobie atrybut <nieomylności>, ciężko błądzili i błądzą wobec Boga i ludzkości.**

- Historia papiestwa i życiorysy poszczególnych papieży dostarczają aż nadto dowodów na poparcie tej surowej oceny. Były okresy, gdy na tronie papieskim zasiadali mordercy i ludzie zwyrodniali, a najwyższym urzędem kościelnym rządziły sztylet i trucizna!

- To także papiestwo jest odpowiedzialne za ciężkie zbrodnie popełniane w historii na Żydach, a także na biblijnych chrześcijanach, którzy chcieli żyć zgodnie z nauką Chrystusa i Apostołów! Trybunały inkwizycyjne i płonące stosy są aż nadto dobitnym dowodem tego!

- **Papieże grzeszyli i nadal grzeszą pychą, czego jednym z jaskrawym przykładów jest Pius IX, który w 1870 roku wymusił na I Soborze Watykańskmim dekret o <nieomylności> papieskiej. I właśnie tego człowieka, którego dodatkowo obciąża nienawiść i represje wobec Żydów, papież Polak – ku zgorszeniu całego świata – ogłosił <błogosławionym>! Bez wątpienia po to, by w nieodległej perspektywie uczynić go <świętym>…**

W miarę jak płynie czas, do wiadomości publicznej przedostaje się coraz więcej informacji o kolejnych występkach i zbrodniach poszczególnych księży, biskupów, kardynałów i papieży – z mnogimi przestępstwami seksualnymi, zwłaszcza pedofilią na czele.

Afery obyczajowe i przestępstwa pedofilskie ujawnione w ostatnich kilkudziesięciu latach, które na podobieństwo fal tsunami zatopiły upowszechniane przez długie wieki opowiastki o rzekomej <świętości> rzymskiego katolicyzmu, otworzyły oczy szeregowym wyznawcom, z których miliony porzuciły swoje wyznanie!

Przypisy:

1. Tekst Mt 16,18 jest mocno osadzony w kontekście, w którym powinien być odczytywany i wyjaśniany. Tym, którego wyznał ap. Piotr, był ***„Jezus Chrystus, Syn Boga Żywego”***, i to właśnie On jest ***„Petra”*** – Opoką Kościoła Kościoła. Z kolei Szymona, syna Jonasza, Jezus Chrystus nazywa tutaj ***„Piotrem”*** (greckie ***petros***) – to jest jednym z <kamieni>, z których zbudowany jest Kościół Boży (por. 1 Ptr 2,1-8);

2. .Na kościele w Wadowicach wisi tablica ku czci Henryka Sienkiewicza, ze znamiennym tekstem: „Henrykowi Sienkiewiczowi, wiernemu synowi Kościoła i Ojczyzny – Katolicki Związek Polek”. Godne zauważenia jest rozstawienie akcentów: (1) Kościół, (2) Ojczyzna. – A

gdzie Pan Bóg i Prawda Jego Słowa?… I gdzie prawda historyczna?…